

Goya, Milcz

Nawet jeśli w moją stronę rzucasz słowa, w których tonę milczę ja zakłeta. Milczę znów...

Nawet jeśli bez pytania burzysz to co zbudowałam milczę jak zakłeta. Milczę znów...

Ref.(x2) Coś onieśmiela mnie bo słyszę tylko swój szept, tylko swój szept.

Ktoś rzucił urok bo, bo mi odbiera głos, odbiera mi głos.

W Twoich oczach jestem słaba bo rękami się zasłaniam i milczę ja zakłeta. Milczę znów...

Może kiedyś przyjdzie moment, że we mnie coś zapłonie, coś się obudzi we mnie chociaż dziś.

Ref.(x2) Coś onieśmiela mnie bo słyszę tylko swój szept, tylko swój szept.

Ktoś rzucił urok bo, bo mi odbiera głos, odbiera mi głos.(x2)